



Sygn. akt I CSK 669/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Anna Kozłowska
SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa M. P. i W. P.
przeciwko Polskiemu Koncernowi Naftowemu ORLEN S.A.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 4 lipca 2012 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 czerwca 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Okręgowemu .**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 czerwca 2011 r. uwzględniając częściowo apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lutego 2009 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej PKN ORLEN S.A. na rzecz powoda M. P. kwotę 784 868 zł (w miejsce kwoty 1 073 407 zł zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji), a na rzecz powoda W. P. kwotę 555 149 zł (w miejsce kwoty 842 806 zł zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji), przy czym obie te kwoty rozczłonkował na wiele sum według kolejnych okresów rozliczeniowych i od każdej z nich zasądził od dat opóźnienia ustawowe odsetki. Jednocześnie, w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji powodów Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym powództwa odszkodowawczego i przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania, natomiast dalej idące apelacje obu stron – oddalił.

Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu i skorygowaniu ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, wskazał na następujące, istotne z punktu widzenia podstaw i granic skargi kasacyjnej strony pozwanej, elementy podstawy faktycznej swego wyroku:

Poprzednik prawny strony pozwanej w latach 50-tych XX w. wybudował na nieruchomości przy ul. P. w O. stację benzynową, którą strona pozwana użytkuje do chwili obecnej. Powodowie byli współwłaścicielami tej nieruchomości z udziałami po 1/10 każdy. W wyniku sądowego zniesienia współwłasności tej nieruchomości w roku 1997 oraz stwierdzenia kolejnym orzeczeniem sądowym, że Skarb Państwa nabył z dniem 1 września 1990 r. własność części powyższej nieruchomości (działki nr 24/4 o pow. 413 m²), a także w następstwie pewnych umów o nabyciu udziałów spadkowych, powodowi W. P. przypadła ostatecznie na wyłączną własność działka nr 24/2 o pow. 1 456 m², a powodowi M.P. – działka nr 24/3 o pow. 1 317 m². Strona pozwana nadal korzysta z części działki nr 24/3 (co do powierzchni 699 m²). Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 20 maja 2003 r. stronie pozwanej nakazano wydanie powodom działek, stanowiących ich własność, przy czym Sąd Okręgowy jako Sąd drugiej instancji określił końcowy termin wydania działek na dzień 31 grudnia 2003 r. W konsekwencji stan prawny działek należących do powodów kształtował się w ten sposób, że powód W. P. od dnia 18 stycznia 1995 r. do daty zniesienia współwłasności był współwłaścicielem w 1/10 części działki nr 24/2, po czym został jej wyłącznym właścicielem. Poza tym w okresie od 23 grudnia 1996 r. do chwili zniesienia współwłasności pozostawał współwłaścicielem w 1/10 części działki nr 24/3. Z kolei powód M.P. od 1 lipca 1996 r. do daty zniesienia współwłasności był współwłaścicielem w 1/10 części działki nr 24/3, po czym został jej wyłącznym właścicielem. W okresie od 28 lutego 1995 r. do chwili zniesienia współwłasności był także współwłaścicielem w 1/10 części działki nr 24/2.

Powód W. P. na swej działce wybudował własną stację benzynową. Z części tej działki korzysta jednak w dalszym ciągu strona pozwana. Korzystanie to polega na przejeździe jej samochodów dostawczych zmierzających do eksploatowanej przez nią stacji benzynowej. W grudniu 2008 r. strona pozwana zawarła z powodami „warunkowe umowy dzierżawy”. Na ich podstawie korzysta ona z całej działki nr 24/3, z działki nr 24/2 zaś w zakresie powierzchni około 1330 m², płacąc czynsz miesięczny w wysokości 7 500 zł (ok. 5,64 zł za 1 m²).

Mając na względzie poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione, wynikające z art. 224-225 k.c., żądanie powodów z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez stronę pozwaną z ich nieruchomości jedynie

za okres, w którym byli – w odpowiednich zakresach - jej właścicielami. Określając bliżej w uzasadnieniu wyroku okresy korzystania przez stronę pozwaną z działek powodów, Sąd ten uwzględnił także treść wskazanego wyżej wyroku, nakazującego stronie pozwanej wydanie powodom określonych działek. Wyrok ten bowiem przesądzał na niekorzyść strony pozwanej okoliczność, że przynajmniej do daty wydania w procesie windykacyjnym wyroku przez Sąd drugiej instancji władza ona działkami nr 24/2 i 24/3.

Ustalając wysokość przysługującego powodom, na podstawie art. 225 w zw. z art. 230 k.c., wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, Sąd Apelacyjny, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, uznał za właściwe kryterium kwotę, jaką posiadacz zależny w normalnym toku wydarzeń musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Sąd Apelacyjny podkreślił, że punktem wyjścia do ustalenia wysokości wynagrodzenia powinien być stan nieruchomości po dokonaniu nakładów, a nie jej stan poprzedni. Naniesienia strony pozwanej zmieniły bowiem w sposób szczególny charakter nieruchomości stanowiącej działkę nr 24 i zdeterminowały sposób dalszego z niej korzystania. Jeżeli chodzi o korzystanie z cudzej nieruchomości gruntowej o charakterze rolnym bądź budowlanym, to zazwyczaj za miarodajne stawki przyjmuje się przeciętny w danej okolicy czynsz dzierżawny. W odniesieniu do spornej działki, ze względu na prowadzony na niej przez stronę pozwaną rodzaj działalności gospodarczej, takie podejście do kwestii wynagrodzenia nie wchodziło w rachubę, gdyż wydzierżawienie nieruchomości jako gruntu rolniczego względnie przeznaczonego pod budowlę nie było w ogóle możliwe i dopuszczalne. Również uzgodnione przez strony w umowie dzierżawy nieruchomości i obowiązujące w roku 2008 stawki czynszu nie mogły być rozstrzygające, ponieważ wynagrodzenie należało ustalić z uwzględnieniem cen rynkowych właściwych dla poszczególnych okresów gospodarczego korzystania z działki, i to mimo faktu, że wynagrodzenie to nie jest świadczeniem okresowym. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenie stosownego wynagrodzenia wymagało wiedzy specjalistycznej. Dlatego też Sąd ten skorzystał z pomocy biegłego i w zasadniczym stopniu uwzględnił metodę, i wynik wyliczenia biegłego. W związku jednak z tym, że oszacowanie biegłego abstrahowało w pewnym stopniu od specyficznych okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny wyliczając należne wynagrodzenie za poszczególne okresy rozliczeniowe, ostatecznie zastosował art. 322 k.p.c.

Uwzględniając natomiast takie okoliczności jak data doręczenia pozwu stronie pozwanej, wielokrotne zmiany powództwa (jego rozszerzanie) w trakcie sprawy i w związku z tym kilkakrotne doręczanie stronie pozwanej pism procesowych, które dotyczyły tych zmian i jednocześnie zawierały, skonkretyzowane od względem wysokości i dat płatności, wezwania o zapłatę określonych kwot pieniężnych, Sąd drugiej instancji zasądzając ustawowe odsetki, o których mowa w art. 481 § 1 k.c., zróznicował szczegółowo daty opóźnienia strony pozwanej w zaspokojeniu roszczeń powodów.

Wyrok Sądu Apelacyjnego strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną. Jako podstawy kasacyjne wskazała naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 278 i 322 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy. W konkluzji tej skargi wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku

(w punktach I i III, a zatem w części zasądzającej oraz oddalającej częściowo jej apelację) i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w postępowaniu kasacyjnym poza kontrolą Sądu Najwyższego pozostaje kwestia trafności poczynionych przez sądy *meriti* ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), zarzuty zaś dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów nie mogą być w ogóle w tej skardze zgłaszane (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skarżąca opierając się na drugiej podstawie kasacyjnej, nie kwestionuje wprost podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, usiłuje natomiast podważyć sposób wykorzystania przez Sąd drugiej instancji opinii biegłego sądowego w przedmiocie ustalenia wysokości wynagrodzenia za korzystanie przez stronę pozwaną z działek powodów. Sąd ten skorygował częściowo wyliczenie biegłego ze względu, jak zaznaczył, na konieczność uwzględnienia specyficznych okoliczności sprawy. Specyfika polegała na sposobie zagospodarowania działek powodów w okresie objętym sporem. Niewątpliwie był on nietypowy (wzniesienie, a następnie eksploatacja stacji benzynowej). Strona pozwana zarzuca, że wyliczenie wynagrodzenia wymagało jednak wiedzy specjalnej, tymczasem Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 278 k.p.c. samodzielnie dokonał tego wyliczenia.

Zarzutu powyższego nie można podzielić. Sąd Apelacyjny wszak uwzględnił opinię biegłego, z tym że nie w pełnej rozciągłości. Wychodząc bowiem z założenia, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest nader utrudnione, uznał, iż w wyroku, respektując zasadnicze zręby tej opinii, należy zasądzić odpowiednią sumę według jego oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zastosował zatem art. 322 k.p.c., co również kwestionuje strona pozwana. Wbrew zapatrywaniu strony pozwanej, Sąd Apelacyjny nie uchybił obu tym przepisom postępowania. Faktem jest, że w art. 322 k.p.c. stwierdzono, że zastosowana przez ten Sąd metoda uwzględnienia powództwa o zapłatę – zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy - może mieć miejsce w sprawach o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie. Według strony pozwanej, hipoteza przytoczonej normy jest tak oczywista, że nie wymaga nawet wykładni. Takie ujęcie zagadnienia jest oczywiście błędne, gdyż każdy przepis wymaga wykładni, chociażby językowej. Sąd Apelacyjny w interpretacji art. 322 k.p.c. posłużył się natomiast wykładnią funkcjonalną i stanowisko to należy zaakceptować. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że natura przewidzianego w art. 224 i 225 k.c. (ewentualnie w związku z art. 230 k.c.) tzw. roszczenia uzupełniającego o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej nieruchomości jest przybliżona do roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Gdyby hipotetycznie założyć, że w kodeksie cywilnym nie byłoby powyższych przepisów, to przecież właściciel nieruchomości mógłby z powodzeniem powoływać się względem posiadacza nieruchomości na roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Nie dziwi zatem fakt, że w doktrynie wyrażono pogląd o dopuszczalności zastosowania art. 322 k.p.c. także w omawianej sytuacji.

Chybiony jest również zarzut skarżącej dotyczący rzekomego naruszenia przez Sąd drugiej instancji prawa materialnego. Naruszenie miałyby polegać, jak to wynika z treści skargi kasacyjnej, na błędnej wykładni art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. przez uznanie, że wynagrodzenie za korzystanie z cudzej nieruchomości jest świadczeniem okresowym, a nie jednorazowym, stąd też, w konsekwencji, wierzycielowi należą się odsetki za poszczególne okresy bezumownego korzystania z nieruchomości. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Apelacyjny w żadnym wypadku nie przyjął koncepcji, że wskazane wynagrodzenie ma charakter świadczenia okresowego. Wprost przeciwnie, wyraźnie podkreślił, że obciążającego ją - jako bezumownego posiadacza zależnego nieruchomości powodów – wynagrodzenia nie traktuje jako świadczenia okresowego. Inną kwestią jest, że wynagrodzenia przewidziane w art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c., to świadczenie podzielne i terminy płatności poszczególnych jego części mogą być i zazwyczaj są, różnicowane ze względu na odmienne daty ich wymagalności. W następstwie takiego stanu rzeczy może też dojść do zróżnicowania dat opóźnienia w spełnianiu omawianego świadczenia pieniężnego. Poza tym należy stwierdzić, że strona pozwana zarzucając Sądowi Apelacyjnemu, błędnie zresztą, potraktowanie tego świadczenia jako okresowego, wskazała na nieadekwatne w tym względzie przepisy prawne. Konsekwencje prawne okresowości świadczenia z tytułu wynagrodzenia wynikającego z art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. nie wynikają przecież z tych przepisów. Skutki tej okresowości są natomiast określone w innych przepisach prawa cywilnego. Przykładowo można tu wskazać chociażby na art. 118 k.c., k.c., stanowiący, że termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe wynosi trzy lata. Z kolei zawarte w zaskarżonym wyroku orzeczenie o odsetkach ustawowych uzasadniały art. 481-482 k.c., a one przecież nie zostały wskazane w skardze kasacyjnej jako przepisy zastosowane jakoby przez Sąd drugiej instancji niewłaściwie. Tak więc wszystko to sprawia, że skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Ze względu na to, że przedmiotem zaskarżenia kasacyjnego nie było orzeczenie kończące postępowanie w sprawie (w pewnym bowiem zakresie Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania), Sąd Najwyższy pozostawił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, stosownie do art. 108 § 2 w związku z art. 393²¹ k.p.c.